



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki  
Poświęcony sprawom miejscowym oraz

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO **CENA 3 kop.**

### CENA PRENUMERATY

W miejscowych i zamiejscowych:	
Rocznie	Rb. 6.-
Półrocznie	3.-
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

### Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II № 38, telefonu № 50,

skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa”.  
**Redakcja otwarta** tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.  
**Administracja** w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rana. **Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.**  
 Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p.f. J. Nowicki i S-ka.

### CENA OGŁOSZENIA:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k. Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

## ZARZĄD Warszaw. Tow. Wzajemn. Ubezpieczeń od Nieszczęśliwych Wypadków

(Warszawa Wróbla 10)  
 następcy powiadomić, że na Zagłębie Dąbrowskie został otwarty

## Oddział w Sosnowcu

ul. Oppeheimowej, telefonu № 120).  
 Najtańsze i ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków. 541-6-4

## LUDWIK ROTTNER w KATOWICACH.

Przebiega swój najtańszy i najmodniejszy  
**SALON FRYZJERSKI**  
 z zastosowaniem najnowszych urządzeń higienicznych.

## Lekarz-Dentysta M. Grejniec

leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podnisbienia. ul. Aleja № 16 i. par. Białokor, przy skrzyż. ul. K. Kiełczyński.

### Scenowice.

## Dr. J. Goldberg

przeprowadził się do domu  
 B. Rotszyda, przy ulicy **MORZEJOWSKIEJ**,  
 vis à vis sklepu Bindera. 403-

## Dr. J. Szpiganowicz

po powrocie z Dalekiego Wschodu  
 zamieszkał ponownie w **SOSNOWCU**,  
 przy ulicy Warszawskiej, w domu p. Pachtera  
 znacznie przyjmować chorych od 1 Sierpnia-  
 558-10-2

## Salomea Prauzer Adolf Glatter

zarezerw. Częstochowa.

## Kalendarzyk.

D. 5 Sierpnia.

**Wschód słońca** g. 4 m. 20, zachód g. 7 m. 51.

**Dni historyczne:** 1770. Traktat pierwszego podziału Polski między Rosją, Austrią i Prusami.

## Droga Żelazna

### Częstochowa-Sieradz.

Położenie geograficzne, handlowe i przemysłowe Częstochowy dawno już wskazywało na konieczność połączenia drogą żelazną żyłnego i dobrze zagospodarowanego kraju w kierunku Kalisza i pruskiej granicy, oraz w kierunku

runku Miechowa i Kielc, dla połączenia się z siecią dróg żelaznych w Cesarstwie. Zdawało się początkowo, że towarzystwo drogi Częstochowa-Herby weźmie na siebie to zadanie i postara się zadosyć uczynić istotnym kulturalnym i ekonomicznym potrzebom kraju. Ponieważ jednak ludzie to towarzystwo stanowiący, tych celów bynajmniej nie mają na względzie, to i dobrze się stało, że sprawa tak doniosła podjęta przez nich nie została. Zkąd inąd i o wiele czystsze źródła wysłała myśl przeprowadzenia tej ważnej arterji komunikacyjnej. Przed dwoma już laty, grupa obywateli na czele których stanął hr. Władysław Potocki z Paźmich, odczuwając rzeczywiste interesy kraju, postanowiła połączyć Częstochowę drogą żelazną, szerokotorową, z Kaliszem przez Kłobuck, Krzepice, Wieluń i Sieradz, z odnogą do Przaski dla zetknięcia z pruską drogą do Wrocławia.

Zastój ekonomiczny, niespodziewany obrót wojny japońskiej, oraz wyniki zjazd zaburzenia i niepokój społeczny, stanęły na przeszkodzie przeczyściwieniu tego zamiaru. W chwili obecnej, aczkolwiek kraj nie osiągnął upragnionego spokoju, a równowaga społeczna zdaje się być na czas dłuższy zachwiana, wzmagający się prąd nie zbudzenia długo spoczywających interesów, zdawał się wskazywać na konieczność wykonania chwilowo zawieszono projektu. Postanowiono więc przedsięwziąć kroki stanowcze, zawiązać formalną spółkę i starać się u rządów o uzyskanie koncesji na budowę — a to nawet przed zwolaniem nowej Dumy. Pozwolenie władzy gubernialnej na studia przedstępne już zostało uzyskanem, — studia też niebawem zostaną w tych dniach rozpoczęte. Formalny akt spółki w najbliższej przyszłości, bo już 22 b. m. ma być podpisany, po czem zaraz rozpocząć będą starania o koncesję i zawierane układy o potrzebne grunta i materiały budowlane. Po uzyskaniu koncesji ma być zawiązane towarzystwo akcyjne, mające przejąć na siebie sprawę budowy i eksploatacji projektowanej drogi.

W zamierzonym przedsiębiorstwie będzie nowością udział bezpośredni zainteresowanych osób. Wiele osób oświadczyło już gotowość przystąpienia do przedsiębiorstwa wartości gruntów i dostarczonej materiałów budowlanych, wiele poważnych firm przemysłowych, zaofiarowało dostawy szyn, części mostów i wagonów za udział w przedsiębiorstwie lub za zapłatę obligacjami. Tym sposobem przedsiębiorstwo, będzie dalekiem od wszelkiej spekulacji kapitalistycznej, będzie mogło dokonać dzieła środkami wyłącznie krajowymi, a przy właściwym ich użyciu i z możliwą oszczędnością, uzyskać dla projektowanej arterji komunikacyjnej trwałą byt i rozwój.

Doniosłość ekonomiczna dla stosunków handlowych i przemysłowych kraju i miasta naszego, nie może niegnać wątpliwości, każdy bowiem uswiadomiony o potrzebach naszych obywatel ją odczuwa. Częstochowa w tej części kraju, zajmuje takie samo położenie jak Wrocław na Śląsku, jeżeli nie ma analogicznego rozwoju, to głównie z powodu braku komunikacji, nie mówiąc już o anormalnych stosunkach rządowych i bytu społecznego. Skoro zaś przez przecinające się drogi żelazne, miasto stanie się punktem węzłowym dla handlu i przemysłu całej prowincji, to siłą samego faktu uzyska trwały wzrost i rozkwit. Dla tego też z punktu widzenia interesów miasta, jako i ogólnie krajowych, nowemu przedsiębiorstwu nie tylko życzyć należy pomyślnego przeprowadzenia zamysłów, ale wypada mu udzielić jaknajszerszego poparcia. W. M.

## Znaczenie współdziałalności dla demokracji. \*)

### Kooperatywa spożywcza oddaje ludu handel krajowy.

Kooperatywa spożywcza jest to stowarzyszenie dla wspólnego zakupu zarówno przedmiotów codziennego użytku, jak i wszelkich innych towarów. Zamiast ażeby każdy oddzielnie kupował w sklepikach i magazynach chleb, mleko, masło, naftę, węgiel, obuwie, odzież, bieliznę i inne rzeczy, ludzie łączą się w stowarzyszenie, które za pośrednictwem swojej administracji, kupuje te wszystkie przedmioty hurtem, dla własnego sklepu. Kupując hurtem, stowarzyszenie kupuje taniej; członkom zaś swoim sprzedaje po zwyżajnej cenie handlowej i stąd pochodzi zysk stowarzyszenia.

Jest to zwyczajny zysk kupiecki; tylko że tutaj, zamiast stanowić osobisty dochód tego lub owego kupca, stanowi wspólny dochód stowarzyszenia, należy do ogółu członków i może być przez nich użyty według ich uznania i woli; część jego może być przeznaczoną do podziału między nich, jako dywidenda od zakupów, druga zaś część może być zachowaną, jako fundusz gromadzki, dla celów użyteczności zbiorowej.

Im więcej ludzi należy do stowarzyszenia i im więcej każdy członek kupuje w sklepie stowarzyszenia, tem bardziej wzmagają się znaczenie handlowe i siła ekonomiczna kooperatywy. Staje się ona wielkim odbiorcą towarów, wielkim kupcem, z którym rachować się muszą poważnie zarówno firmy handlowe, jak i przemysłowcy; muszą stosować się do zapotrzebowania i wymagań kooperatywy, dbać o dobry gatunek towarów i ustępować w cenach. Jednocześnie zaś ze wzrostem ilości członków i ze wzrostem obrotu handlowego kooperatywy — rosną także i jej dochody, nagromadzają się coraz większe kapitały, które jej pozwalają rozszerzać swoją działalność gospodarczą.

Z natury więc kooperatywy spożywczej wynika, że jest ona stowarzyszeniem otwartem dla wszystkich, przyrodzoną nieprzyjaciółką wszelkich monopolów i ograniczeń, prawdziwym stowarzyszeniem ludowym. Biorąc na siebie zadanie bezpośredniego nabywania towarów, dąży ona z konieczności rzeczy do tego, aby ogarnąć sobą wszystkich spożywców, t.j. wszystkich ludzi; czyli innymi słowy, aby zawiadnąć całym rynkiem krajowym, aby ten rynek zorganizować do potrzeb ludności, odebrać rządy jego z rąk kapitalistów i kupców i oddać w ręce ludu.

### Kooperatywa spożywcza oddaje ludu produkcję i bogaćstwa krajowe.

Kooperatywa, przywłaszczając sobie dochody kupieckie i mając swój własny zorganizowany rynek i liczne rzesze swoich członków, jest w mocy pójść dalej na drodze wielkiej reformy społecznej i stworzyć własną produkcję. W tym celu powinna, ona skupiać w swoim ręku jak najwięcej wkładów i starać się, aby jak największą część zysku czystego kapitalizowała się jako fundusz gromadzki. Przy pomocy nagromadzonych w ten sposób kapitałów, kooperatywa zakłada warsztaty i fabryki, nabywa kopalnie i folwarki, które, jako własność kooperatywy, stanowią wspólny majątek wszystkich stowarzyszeń. Oni sami wybierają admi-

\*) „Biblioteka kooperatysty” № 1.

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwycyżniejszych do najwzrostem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych praca materiały kamienia i drzewa. Dekoracje domów od roli modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach należących do województwa łódzkiego, w tym samym celu. Gony przystępne.

**Artystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kamiennarski  
 Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,  
 ul. 11, nr 40m własny (dawnej l. WASZEK).**

nistratorów, sami kontrolują sposób prowadzenia interesów, sami ustanawiają prawa i sami korzystają z dochodów. Jest to własność ludu zorganizowanego.

W takich zakładach i gospodarstwach kooperatywnych wyzysk pracujących powinien być zupełnie wykluczony. Robotnicy, którzy tam pracują, są także członkami kooperatywy spożywczej i, jako tacy, są zarządcami współwłaścicielami tych fabryk i folwarków. które do kooperatywy należą, biorą udział w zarządzaniu nimi i we wszystkich dochodach, jakie one dają. Interesem więc samych stowarzyszonych będzie, ażeby praca w tych zakładach kooperatywnych była dobrze opłaconą, zdrową, przyjemną i pozostawiającą sporo czasu na życie swobodne.

Kooperatywa, stając się wytwórcą, przynosi sobie nowe źródło dochodów. Zabiera te zyski, które należą do kapitalistów. Zamiast kupować od fabrykantów dla swoich magazynów chleb, mąkę, płótno, obuwie i t. d. kooperatywa stawia swoje własne piekarnie, młyny, tkalnie, warsztaty szewskie i zabiera sobie ten dochód, który przedtem dawała fabrykantowi.

Tym sposobem wspólne kapitały ludu zorganizowanego w stowarzyszenia spożywcze rosną jeszcze bardziej. A w miarę tego, jak mnożą się kooperatywne przedsiębiorstwa przemysłowe i folwarki, w miarę tego coraz większa część produkcji i bogactw krajowych przechodzi w jego ręce. Obok kapitalistycznej gospodarki, opartej na przywilejach i wyzysku, niszczącej zdrowie i wolność człowieka, zjawia się nowa gospodarka, w której nie ma wyzyskujących i wyzyskiwanych, właścicieli i proletariatu, rządzących i rządzonych, gdzie jedynym właścicielem jest stowarzyszenie ludowe wolne, otwarte dla każdego, szanujące bezwzględnie równość praw i obowiązków.

#### Kooperatywa spożywcza oddaje w ręce ludu oświatę i zdrowie.

Jeżeli kooperatywa jest dobrze administrowana, jeżeli posiada liczne zastępy członków i jeżeli ci członkowie wszystko w niej kupują, natenczas dochody kooperatywy osiągają olbrzymich rozmiarów i mogą być przeznaczane na zaspokojenie wszelkiego rodzaju potrzeb społecznych. Dochody te dzielą się zwykle na dwie części: jedna część jest wypłacana członkom, jako dywidenda, druga zachowana jest na fundusz gromadzki. Ta druga część jest najważniejsza i największe korzyści zapewnia stowarzyszeniom. To też w miarę tego, jak kooperatywa uświadamia się co do zadań swoich i wielkiej roli, jaką ma odegrać w świecie, w miarę tego mniej przeznaczają się na dywidendę, a coraz więcej na fundusz gromadzki.

Z funduszu gromadzkiego kooperatywa powinna otworzyć całą kulturę ludową. Tak samo, jak od kupców odbierze rynek, jak od fabrykantów odbierze produkcję, tak samo od filantropii prywatnej i rządowej powinna odebrać oświatę, szpitalnictwo, szkoły, ochronę ubezpieczenia starości, pomoc w chorobie i oddać to wszystko w ręce ludu, aby on sam tylko był gospodarzem swego życia. Dla kooperatywy spożywczej jest to tem łatwiejsze, że nie wymaga ona żadnych ofiar dla zbierania funduszu, że dochody jej powstają z samego tylko spożywania.

Każdy bochenek chleba, każda para butów, kupiona w kooperatywie, pozostawia w jej wspólnej kasie pewien przydatek i z tych drobnych przyrostów tworzą się te wielkie sumy, które mogą być użyte na rozmaite potrzeby zbiorowe.

Instytucje dobroczynne wymagają ofiar, rządowe wymagają podatków, aby się mogły utrzymać; jedne tylko kooperatywne instytucje mogą utrzymywać się bez obciążenia ludzi jakimiś ciężarami. Oprócz tego instytucje zarówno filantropijne jak i rządowe, starają się zewszę narzucać coś ludowi, usuwają lud od bezpośredniego wpływu i rządzią się według swoich systemów i planów, niekoniecznie licząc się z potrzebami życia różnych grup ludzkich. Kooperatywa zaś spożywcza jest jak najszerzym i najbardziej demokratycznym stowarzyszeniem ludowym, otwartym dla każdego i zabezpieczającym zupełną równość praw. Jeżeli więc ona weźmie na siebie utrzymywanie szkół, bibliotek, ochron, szpitali, kas ubezpieczających starość i kas dla chorych, natenczas instytucje te staną się rzeczywiste ludowemi, będą przystosowywać się do prawdziwych wymagań życia i do potrzeb tych właśnie ludzi, którzy z nich korzystają. Lud wyzwoli się wtedy z dobroczynności i opieki biurokracyjnej, sam stanie się swoim dobroczyncą, opiekunem swoich chorych i wychowawcą swoich dzieci.

#### Kooperatywa spożywcza uczy samorządu i wolności.

Kooperatywa spożywcza jest stowarzyszeniem demokratycznym, to znaczy takim, gdzie wszyscy członkowie mają jednakowe prawa i obowiązki i gdzie wszyscy decydują o sprawach stowarzyszenia. Zgromadzenie ogólne członków jest najwyższym prawodawcą, wola jego rozstrzyga o wszystkim. Ono wybiera urzędników stowarzyszenia, kontroluje ich działalność, orzeka główne wytyczne i zasady dla spraw stowarzyszenia.

Jest to więc prawdziwa rzeczpospolita, gdzie nie ma żadnego przymusu, a wszystko dzieje się po dobrej woli.

W kooperatywie ludzie, zamiast poddawać się narzucanym im z góry planom i rozporządzeniom sami muszą zastanawiać się nad prowadzeniem swoich interesów, muszą poznać dokładnie warunki, w których znajduje się gospodarstwo krajowe, badać rozmaite strony działalności handlowej i przemysłowej, uczyć się wspólnej roboty ekonomicznej i administracji przedsiębiorstw, prowadzenia kas ubezpieczenia, instytucji wychowawczych i zdrowotnych, wszystkiego, czem się kooperatywa zajmuje. Zamiast przyjmować gotowe rzeczy i warunki, jakie im stawiają kapitaliści, filantropja i państwo, uczą się sami być twórcami swego życia, jako ludzie wolni, których nikt do tego nie przymusza.

I w tym to właśnie spożywcza olbrzymie znaczenie kooperatywy, że ona uczy tej wolności twórczej, że w niej wytwarza się ta prawdziwa demokracja. Gdzie ludzie wszystkiego żądają od państwa, gdzie wszystkie swoje nadzieje opierają na takich lub innych reformach, przeprowadzonych przymusowo, tam niema ani demokracji, ani wolnych obywateli, tam są tylko poddani mniej lub więcej oświeconego rządu. Demokracja zaś i wolność tworzy się wtedy dopiero, gdy ludzie, zamiast żądać reform od państwa, przeprowadzają te reformy sami, mocą dobrowolnej solidarności, gdy zamiast człowieka, jako „głosu wyborczego”, zamiast pienia w rękę biurokracji lub przywódców partyjnych, zamiast takiego, który umie tylko albo panować albo słuchać, zjawia się człowiek, jako wolny twórca życia, umiejący bez przymusu działać solidarnie z innymi i życie doskonalić.

Takiego właśnie człowieka powinna stworzyć kooperatywa i to jest jej najwyższe zadanie. Wszystkie systemy i ustroje społeczne mogą zawieść, okazać się biednymi, wypaczyć się przez nowe, nieprzewidziane warunki życia, ale ta wartość moralna człowieka — jako twórcy — pozostanie jego nieśmiertelną zdobyczą, źródłem niewyczerpanej siły i coraz piękniejszych światów ludzkich.

## Z chwili.

P. Z. D. w „Gazecie polskiej”, z powodu walk bratobójczych, pisze między innymi:

„Sojaliści zabijają narodowców, narodowcy zabijają socjalistów. Krwawa zemsta święci swoje tryumfy. Skrytobójstwo jest na porządku dziennym.

Właściciele i dyrektorowie fabryk nagabywani są ciągle o wydalanie tych lub innych pracowników dla ich przekonań odmiennych. Nawet kobiety pracujące podzieliły się na dwa wrogie sobie obozy — socjalistyczny i narodowy — i z tą samą nietolerancją występują przeciw sobie.

Wszystko to są owoce niesumiennej agencji, która zamiast istotnie uświadamiać robotników w dziedzinie społecznej, ekonomicznej i politycznej, siała wśród nich wyjącznie ziarno ślepej, nieprzejednanej nienawiści.

I tak pięknie kończy swój feljton: „Cały nasz lud, a więc i robotnik polski ma sobie wrodzone głębokie poczucie prawdy i sprawiedliwości. To poczucie ma teraz wzdartą i zamoczoną. Wepchnięto go na drogę zbrodni, uczyniono go niewolnikiem dzikich instynktów, odruchów barbarzyństwa, żadnego krwi i życia ludzkiego.

Odpowiedzialność za to spada nie na „miecz ślepy”, ale na „rękę”, która tym mieczem kierowała. Dziś — może to kierownictwo usunęło się już z pod jej władzy, ale to winy nie zmniejsza i nie zmniejszą, dopóki ta sama ręka nie ujmie gałęzi oliwnej pokoju i pojednania...”

\*  
„Czas w artykule z powodu polityki Koła polskiego w Dumie państwowej zamieścił międy innymi taką uwagę:

„Naród rosyjski ma szkoły własne, ma sady, w których rosjanin rosjaninowi sprawie-

dliwość wymierza, ma kraju samorząd, równieży silnie. Naród rosyjski może ryzykować i czekać.

U nas bezrobocie szkolne jest otwartą bolesną raną; w całym Królestwie niema jednej władzy, jednego urzędu, któreby przez ludność były szanowane i dobra tej ludności pragnęły. W ziemiach polskich wszystko wola o pomocy szybka, o zaradzeniu ziemi wroki. My nie mamy czasu na eksperymenty. Bez względu na wewnętrzne przewroty w Rosji szan Królestwa w interesie samego państwa rosyjskiego domaga się naprawy”.

PETERSBURG, 4 TAP. W nocy odbyło się posiedzenie centralnego komitetu partji wolności ludowej, w sprawie pochowania ciała Hercensteina w Terjokach, wobec oświadczenia złożonego przez władze wduwie po zabiciu, że w razie najmniejszej manifestacji użyta zostanie broń.

PETERSBURG, 4 TAP. „Prawit. Wiest.” donosi, że władze finlandzkie rozpoczęły śledztwo z powodu zabicia Hercensteina, przyczem zatrzymano w łazienkach kolejowego podoficera Zandarmjeri, Zapolskiego na tej zasadzie, że u niego zbierały się czasem jakieś podejrzone i nieznanne miejscowemu lensmanowi osobności. Ze strony departamentu policji przedsięwzięto szereg środków celem wykrycia sprawy mordu.

PETERSBURG, 4 TAP. Według ogłoszeń dziennikarskich, wczoraj aresztowano 18 osób, podejrzanych o współudział w zabiciu Hercensteina. Śledztwo w Terjokach prowadzi prokurator finlandzki Kelson.

TERJOKI, 4 TAP. Pogrzeb Hercensteina odbył się tu o godz. 7 wczoraj. Wobec wieloletniego tłumy ludzi wygłosili mowy b. posłowie: Petruniewicz, Rodiczew i inni. Niezliczona ilość wieniec.

## NOWINY.

### Częstochowa.

Misje w Rakowie. Porządek nabożeństwa misyjnego, o którym wspomnieliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, jest następujący:

Dnia 5 sierpnia, tj. dziś pierwsza Msza św. wyjdzie o godz. 8 rano, druga o 9, trzecia o 10 i wreszcie czwarta Msza św. Summa o godz. 11, podczas której będzie wypowiedziana przez jednego z ks. Redemptorystów nauka misyjna. O godz. 6 po nocy. Nieszpory i po nich nauka misyjna.

W dni zaś powszednie Msze św. wychodzą: pierwsza o godz. 7, druga o 8, trzecia o 9-ej, po której będzie wygłoszona nauka misyjna i wreszcie ostatnia Msza św. o 10-ej. Wczoraj nauka misyjna odbywać się będzie codzień o godz. 7-ej. Spowiedź w każdym czasie.

Sekcja antyalkoholizacyjna. W piątek d. 3 b m. w lokalu Tow. hyg. odbyło się pierwsze posiedzenie członków Sekcji antyalkoholizacyjnej częstochowskiego oddziału warsz. Tow. higienicznego.

Liczba członków Sekcji dotychczas jest jeszcze nieliczna, co objaśnić można tem, że piątkowe posiedzenie Sekcji było dopiero pierwszym krokiem na polu praktycznej działalności Sekcji.

Obecnych było około 30 osób, prawie wyłącznie ze sfery robotniczych.

Dr. Stanisław Nowak wypowiedział odczyt o tem „jak zwalczać alkoholizm”, skreśliwszy w krótkości walkę i rezultaty walki z alkoholizmem w krajach zachodnio-europejskich.

Po odczycie nastąpiła bardzo ożywiona dyskusja na temat różnych kwestji, związanych z sprawą alkoholizmu; zdania i uwagi mówców, nieobeznanych jeszcze teoretycznie z kwestją alkoholizmu, były bardzo trafne; rokuje to nadzieję, że Sekcja pozyska wkrótce duży zastęp członków, i że członkowie ci będą abstynentami z przekonania.

Następnie na posiedzeniu uchwalono wydrukowanie blankietów dla członków Sekcji, na blankietach tych członkowie będą składali uroczyste przyrzeczenia co do nieużywania napojów alkoholowych.

Nakoniec uchwalono w zasadzie zwrócenie się do szkół miejscowych z propozycją urządzania w każdej szkole wykładów antyalkoholizacyjnych dla uczniów przez członków Sekcji.

Członkiem Sekcji antyalkoholizacyjnej może być każdy członek częstochowskiego Oddziału warsz. Tow. higienicznego; każdego członka Sekcji obowiązuje zupełne powstrzymanie się od używania napojów wysokowych pod wszelką postacią.

### Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wartykule wstępnym z dnia wczorajszego redakcja omawiając kwestię namiętnych sporów partyjnych, wynikłych ostatnimi czasy w sferze robotniczej, między innymi, wypowiada zdanie, a raczej pewnik, że „poza narodową demokracją żadne inne stronnictwo nad podniesieniem kultury u nas nie pracuje, owszem sztykując endeccje, ale wzamian w powyższym kierunku nie daje nic”.

Ciekawa rzecz, skąd redakcja takie wiadomości o działalności partji i stronnictw czerpie?

Jeżeli z obserwacji miejscowych stosunków, to redakcji „Dziennika częstochowskiego” niewolno niewiedzieć:

1) że jedynie tylko sfery postępowe u nas w mieście i okolicy od roku energicznie i z wielkim nakładem pracy i zasobów pieniężnych organizowały i organizują w dalszym ciągu odczyty popularne dla robotników i inteligencji.

2) że tylko sfery postępowe prowadziły i prowadzą kursa dla analfabetów po mieście i fabrykach.

3) że sfery postępowe łącznie z lepszymi jednostkami ze stronnictwa narodowo-demokratycznego przyczyniły się, że od roku szkolnego będziemy mieli 8-10 klasowy zakład szkolny polski podług najnowszych wymagań pedagogiki.

Przypisywanie więc zasługi pracy kulturalnej i oświatowej wyłącznie narodowej demokracji jest niezgodne z rzeczywistością.

Prosząc o zamieszczenie powyższych słów w Dzienniku Pańskim piszę się

Z poważaniem

H. K.

(Pisząc artykuł wstępny, zamieszczony w numerze wczorajszym, nie mieliśmy na myśli specjalnie Częstochowy, do której odnośniewiemy, że sfery postępowe organizowały i organizują bardzo dobre odczyty, że mają też prowadzić kursa dla analfabetów i że Częstochowa posiada zakład szkolny polski—mówiliśmy ogólnie. Jeśli chodzi specjalnie o Częstochowę, to i stronnictwo N. D. znajduje się dopiero w stadium organizacji. Przyp. Red.)

### Telegramy.

PETERSBURG, 4 TAP. W mieście spokojnie. Przerwany wczoraj na kolei nadmorskiej ruch, dziś rano został przywrócony.

Wczoraj wieczorem strajkowało 66,155 robotników, nie licząc tramwajów. Dziś do godz. 3 powiększenia strajkujących nie zauważono.

Przerwano ruch statków Tow. fińskijskiego na Nowie.

PETERSBURG, 4 TAP. W ciągu dnia strajkowało większość drukarni gazetowych, w tej liczbie drukarnia „Nowoje wremia”.

W mieście spokój zupełny. Koleje funkcjonują prawidłowo.

PETERSBURG, 4 TAP. Wyjechał za granicę b. premier Goremykin.

PETERSBURG, 4 TAP. W. „Prawit. Wiest.” wydrukowano kopję depezy astrachańskiego gubernatora do ministra spraw wewnętrznych treści następującej:

W Astrachaniu w lokalu komendy wojskowej oddziału carskiego zatrzymano agitatora z wielką ilością proklamacji. Jak się okazało, zatrzymany jest izraelitą, relegowanym ze szkoły realnej. Podczas rewizji w jego mieszkaniu wy-

kryto wiele nielegalnej literatury. Osadzono go w więzieniu.

PETERSBURG, 4 TAP. Ciało miczmana Deliwrona przywiezione na cmentarz smoleński; przyjęte zostało przez władze z honorami. Obecni byli: admirałowie Wrenius, Niedermüller i rodzina zmarłego, przedstawiciele rady miejskiej i wielu wojskowych.

MOSKWA, 4 TAP. Wczoraj w pobliżu przystanku Szezechowo na kolei kazańskiej zrabowano w pociągu idącym do Moskwy arteleżyczka Janyszewa. Bandycki ranili go z bronią i odebrali 5000 rb.

Znajdujący się w tymże wagonie wiceprokurator sądu tambowskiego, Wasiljew został lekko raniony.

Sprawy ukryli się. Na kolejach węża moskiewskiego tymczasem spokojnie.

Na dworcu kazańskim w lokalu rewizyjnym wybuchnęła bomba. Gmach uszkodzony.

MOSKWA, 4 TAP. Powrócił z Petersburga Guczkow i zakomunikował, że układy z działaczami w sprawie wejścia ich do gabinetu zostały przerwane, z powodu radykalnych różnic w poglądach na kwestje reformy.

KURSK, 4 TAP. Oficjalna korespondencja. Podczas jarmarku w powiecie ryłskim: zaszło starcie tłumy włościan z dragonami. Tłum podburzony przez przyjezdnych agitatorów, napadł na majątek księcia Bariatńskiego, zajęty przez oddział dragonów. Nastąpiły trzy strzały, po których synały się grad kamieni, potem oddział zmuszony był użyć salwy karabinowej, od której zostało sześciu zabitych i trzech rannych. Parę osób postronnych oraz strażników odniosło poranienia. Spokój przywrócono.

ŁÓDŹ, 4 TAP. W nocy policja i dwa oddziały dragonów aresztowały głównych agitatorów robotniczych z towarzystwa kopalni rutceńskich podczas snu. Gdy dowiedzieli się o tem robotnicy, to zebrawszy się w liczbie 4 tysięcy, usiłowali uwolnić towarzyszy. Podczas starcia pomiędzy robotnikami a dragonami, paru ludzi zostało rannych od białej broni i przewiezionych pod strażą.

SAMARA, 4 TAP. Kiedy gubernator Block powracał do domu z przesiedzenia z gubernialnej instytucji alimentarnej na rogu ulic Wokrestieńskiej i Wozniesieńskiej, jakiś człowiek, wyglądający na lat 20, rzucił z tyłu pod powóz bombę. Nastąpił wybuch, od którego gubernatorowi oderwało głowę i ręce.

Powóz zniszczony. Sprawca usiłował zbiedz, lecz został zatrzymany przez policjantów oraz przy pomocy jadącego za gubernatorem doręczkarza. Woznię gubernatora kawałki bomby poraniły głowę. W sąsiednich domach powpadały okna.

EKAŁERYNOSŁAW, 4 TAP. Wczorajem 15 ludzi uzbrojonych zawiądnęło drukarnię „Progres” w centrum miasta i rozpoczęli druk odezwy wyborczej. Na krzyk służby nadszedła policja, napastnicy uciekli.

KRONSZTADT, 4 TAP. W mieście spokojny. W porcie i na giełdzie ruch zwykły. Doniesienie o śmierci generała Beklemiszewa nie jest prawdziwe. Sąd wojenny trwa dalej.

HELSINGFORS, 4 TAP. Odbyło się wczoraj posiedzenie Senatu, w celu obmyślenia sposobu rozwiązania czerwonej gwardji.

ODESA, 4 TAP. Generał gubernator wojenny wysłał do gub. archangielskiej 12 włościan za agitację wśród robotników.

WARSZAWA, 4 TAP. Bandyki zrabowali z kantoru fabrycznego Rudzkiego 8,000 rubli, przeznaczone na wypłatę robotników.

Następne posiedzenie Sekcji odbędzie się w końcu sierpnia, które będzie napewno znaczące liczenie; na posiedzeniu tem nastąpi ostateczne zorganizowanie się Sekcji, uchwalenie regulaminu i wybór Zarządu.

**Związek demokratyczny.** Proszeni jesteśmy a zaznaczenie, że wkrótce odbędzie się narada pewnego grona osób, co do utworzenia w Częstochowie oddziału warszawskiego związku demokratycznego. Po naradzie nastąpi zawiadomienie, u kogo można się będzie zapisywać w poczet uczestników związku.

**Nowa instytucja.** Grono osób z nasz. miasta przestało do ulegalizowania statutu Towarzystwa szerzenia wiedzy, której to instytucji pierwszym zadaniem będzie utworzenie biblioteki i czytelnii.

**Sprawa budowy sali odczytowej** w naszym mieście na jest dobrej drodze; dotychczas zebrano deklaracji na fundusz budowlany w sumie przeszło 10,000 rb. Sala powstaje z inicjatywy grupy członków Tow. higienicznego.

**Wywóz pszu i pierza.** Wywóz pszu i pierza z Królestwa Polskiego przedstawia się obecnie w następujących cyfrach: Warszawa wywozi około 10,000 pudów, Sosnowiec 6,000. Sędziszów około 5,000, Miechów 4,000, Częstochowa około 3,000 pudów, razem około 28,000 pudów, a cały ten wywóz zabiera Austria.

**Wycisgi cyklistów.** „Przypominamy, że dziś na torze rakowskim odbędą się wycisgi cyklistów-amatorów. Początek o godzinie 3-jej popołudnia.

### Dąbrowa.

**Uzupełnienie.** Wkrótce po napadzie na kasę stacji towarowej kolei lw.-Dąbrowskiej, władze ustawiły posterunek wojskowy na miejscu wypadku, jak również i na stacji w Starym Sędzynie. Napadu nie dokonano, jak nas informują z różnych stron, żadna z partji skrajnych, lecz zwykli bandyci, którzy grasują w naszej okolicy z całą bezczelnością i bezkarnie, jak dotąd.

Poprzedniego dnia napadli w liczbie 4-ich z rewolwerami w rękach, na sprzedawcę książek do nabożeństwa, obrazków, krzyżyków i t. p., w pobliżu kościoła żabkowskiego i zabrali 151 rubli gotówka.

Nasz sprawozdawca, przybywszy umyślnie do Dąbrowy na stację towarową w celu zdania nam relacji z okoliczności rabunku, oglądając teren napadu, zauważył w sieni na podłodze i na ścianie ślady świeżej krwi. Na zapytanie, skąd na krew, urzędnicy kolejowi ze wstydem zeznali, że to „pewien” starszy pan (?) uderzył 11-letniego chłopczyka pięścią w twarz dwa razy z taką pasją i siłą, że chłopczyk padł na drzewicki pieca, raniąc się boleśnie i zalewając się krwią. Pomimo, że takie barbarzyńskie czyny zasługują na najsurowsze napiętnowanie publiczne, ograniczamy się tylko na wyrażenia prośby pod adresem kancelisty bagażowego, p. Wiktora Klechniowskiego, by winowajcę, którego p. K. osobiscie... zna, skarcił należycie...

**Nowa fabryka.** Pomimo ogólnego zastój w przemyśle i braku inicjatywy w odnośnych sferach, pragnąc zapewnić pewnej ilości ludzi uczciwy zarobek, p. Piotr Urbanczyk, wójt gminy „Dąbrowa” przyspieszył wykonanie swojego dawnego projektu i otworzył fabrykę smarów do maszyny, pasów, lin, koł i t. d.

Powższy fakt zapisujemy do naszej kroniki z całym zadowoleniem, życząc naszemu redaktorowi powodzenia w przedsiębiorstwie na pożytek jego i ogółu polskiego.

**Utonięcie.** Wczoraj w południe, udał się do kąpielii w stawie 12-letni synek p. Hajdukiewicza, dozorey kolejowego z Dąbrowy. Podczas kąpielii chłopiec widocznie dostał kurczów, czy też natrafił na głębie i utonął. Wydobyto z wody zwłoki.

### Sosnowiec.

W fabryce Huldczyńskiego kilka set robotników przystąpiło do pracy w czwartek, jak już o tem doniesiliśmy w swoim czasie. Atoli w sobotę część pracujących znowu zastrajkowało... Administracja fabryki pilnie przestrzeżga, by nikt z zorganizowanych członków skrajnych partji nie dostał pracy i zarobku. Przeciwno temu protestują wszyscy, nawet ci, którzy są przeciwnikami skrajnych idei. Ale zarząd z tem, niestety, nie chce się liczyć.

W obydwach młynach, gdzie wyniki w piątek strajk, uwzględniono, jak dotąd, tylko żądania maszynistów.

**Dr. M. Michalczewski** wypowie dziś, w niedzielę, popołudniu w sali resursy odczyt na temat: „Kultura a odzież”. Przedmiot jest tak ciekawy i pouczający, że bez wątpienia zgromadzi liczne zastępy przyjaciół wiedzy popularnej.

Nieoceniona podczas lata, polecane przez lekarzy.



**NESTLE**  
MAGZKA DLA DZIECI  
MLEKO ZGĘSZCZONE NESTLE

Originalne tylko we francuskim opakowaniu.  
Wystrzegać się niemieckich falsyfikatów, szkodliwych dla zdrowia.

**Potrzebna jest summa Rub. 6000**  
**na 1-szy numer hipoteki**  
na umiarkowany procent. Wiadomość u W-ego Majmona, Wzajemny kredyt w Sosnowcu.



nistratorów, sami kontrolują sposób prowadzenia interesów, sami ustanawiają prawa i sami korzystają z dochodów. Jest to własność ludu zorganizowanego.

W takich zakładach i gospodarstwach kooperatywnych wszyscy pracujący powinni być zupełnie wykluczeni. Robotnicy, którzy tam pracują, są także członkami kooperatywy spożywczej i, jako tacy, są zarazem współwłaścicielami tych fabryk i folwarków, które do kooperatywy należą, biorą udział w zarządzaniu niemi i we wszystkich dochodach, jakie one dają. Interesem więc samych stowarzyszonych będzie, ażeby praca w tych zakładach kooperatywnych była dobrze opłaconą, zdrową, przyjemną i pozostawiającą sporo czasu na życie swobodne.

Kooperatywa, stając się wytwórcą, przynosi sobie nowe źródło dochodów, zabiera te zyski, które należą do kapitalistów. Zamiast kupować od fabrykantów dla swoich magazynów chleb, mąkę, pićno, obuwie i t. d. kooperatywa stawia swoje własne piekarnie, młyny, tkalnie, warsztaty szewskie i zabiera sobie ten dochód, który przedtem dawała fabrykantowi.

Tym sposobem wspólne kapitały ludu zorganizowanego w stowarzyszenia spożywcze rosną jeszcze bardziej. A w miarę tego, jak mnożą się kooperatywne przedsiębiorstwa przemysłowe i folwarki, w miarę tego coraz większa część produkcji i bogactw krajowych przechodzi w jego ręce. Obok kapitalistycznej gospodarki, opartej na przywilejach i wyzysku, niszczącej zdrowie i wolność człowieka, jawia się nowa gospodarka, w której niema wyzyskujących i wyzyskiwanych, właścicieli i proletariatu, rządzących i rządzonych, gdzie jedynym właścicielem jest stowarzyszenie ludowe wolne, otwarte dla każdego, szanujące bezwzględnie równość praw i obowiązków.

#### Kooperatywa spożywcza oddaje w ręce ludu oświatę i zdrowie.

Jeżeli kooperatywa jest dobrze administrowana, jeżeli posiada liczne zastępy członków i jeżeli ci członkowie wszystko w niej kupują, natenczas dochody kooperatywy dostępną olbrzymich rozmiarów i mogą być przeznaczone na zaspokojenie wszelkiego rodzaju potrzeb społecznych. Dochody te dzielą się zwykle na dwie części: jedna część jest wypłacana członkom, jako dywidenda, druga zachowana jest na fundusz gromadzi. Ta druga część jest najważniejsza i największe korzyści zapewnia stowarzyszeniom. To też w miarę tego, jak kooperatywa uświadamia się co do zadań swoich i wielkiej roli, jaką ma odegrać w świecie, w miarę tego mniej przeznaczają się na dywidendę, a coraz więcej na fundusz gromadzi.

Z funduszu gromadziłego kooperatywa powinna otworzyć całą kulturę ludową. Tak samo, jak od kupców odbierze rynek, jak od fabrykantów odbierze produkcję, tak samo od filantropii prywatnej i rządowej powinna odebrać oświatę, szpitalnictwo, szkoły, ochronę ubezpieczenie starości, pomoc w chorobie i oddać to wszystko w ręce ludu, aby on sam tylko był gospodarzem swego życia. Dla kooperatywy spożywczej jest to tem łatwiejsze, że nie wymaga ona żadnych ofiar dla zbierania funduszy, że dochody jej powstają z samego tylko spożycia.

Każdy bochenek chleba, każda para butów, kupiona w kooperatywie, pozostawia w jej wspólnej kasie pewien przydatek i z tych drobnych przyrostów tworzą się te wielkie sumy, które mogą być użyte na rozmaite potrzeby zbiorowe.

Instytucje dobroczynne wymagają ofiar, rządowe wymagają podatków, aby się mogły utrzymać: jedne tylko kooperatywne instytucje mogą utrzymywać się bez obarczenia ludzi jakimiś ciężarami. Oprócz tego instytucje zarówno filantropijne jak i rządowe, starają się zawsze narzucać coś ludowi, usuwają lud od bezpośredniego wpływu i rządzą się według swoich systemów i planów, niekoniecznie licząc się z potrzebami życia różnych grup ludzkich. Kooperatywa zaś spożywcza jest jak najszerszym i najbardziej demokratycznym stowarzyszeniem ludowym, otwartym dla każdego i zabezpieczającym zupełną równość praw. Jeżeli więc ona weźmie na siebie utrzymywanie szkół, bibliotek, ochron, szpitali, kas ubezpieczających starość i kas dla chorych, natenczas instytucje te staną się rzeczywiście ludowymi, będą przystosowywać się do prawdziwych wymagań życia i do potrzeb tych właśnie ludzi, którzy z nich korzystają. Lęk wywołoli się wtedy z dobroczynności i opieki biurokratycznej, sam stanie się swoim dobroczyńcą, opiekunem swoich chorych i wychowawcą swoich dzieci.

#### Kooperatywa spożywcza uczy samorządu i wolności.

Kooperatywa spożywcza jest stowarzyszeniem demokratycznym, to znaczy takim, gdzie wszyscy członkowie mają jednakowe prawa i obowiązki i gdzie wszyscy decydują o sprawach stowarzyszenia. Zgromadzenie ogólne członków jest najwyższym prawodawcą, wola jego rozstrzyga o wszystkim. Ono wybiera ujednolicono stowarzyszenia, kontroluje ich działalność, orzeka główne wytyczne i zasady dla spraw stowarzyszenia.

Jest to więc prawdziwa rzeczpospolita, gdzie niema żadnego przymusu, a wszystko dzieje się po dobrej woli.

W kooperatywie ludzie, zamiast poddawać się narzuconemu im z góry planom i rozporządzeniom sami muszą zastanawiać się nad prowadzeniem swoich interesów, muszą poznać dokładnie warunki, w których znajduje się gospodarstwo krajowe, badać rozmaite strony działalności handlowej i przemysłowej, uczę się wspólnej roboty ekonomicznej i administracji przedsiębiorstw, prowadzenia kas ubezpieczenia, instytucji wychowawczych i zdrowotnych, wszystkiego, czem się kooperatywa zajmuje. Zamiast przyjmować gotowe rzeczy i warunki, jakie im stawiają kapitaliści, filantropja i państwo, uczą się sami być twórcami swego życia, jako ludzie wolni, których nikt do tego nie przymusza.

I w tym to właśnie sposobie olbrzymie znaczenie kooperatywy, że ona uczy tej wolności twórczej, że w niej wytwarza się ta prawdziwa demokracja, gdzie ludzie wszystkiego żądają od państwa, gdzie wszystkie swoje nadzieje opierają na takich lub innych reformach, przeprowadzonych przymusowo, tam niema ani demokracji, ani wolnych obywateli, tam są tylko poddani miliej lub więcej oświeconego rządu. Demokracja zaś i wolność tworzy się wtedy dopiero, gdy ludzie, zamiast żądać reform od państwa, przeprowadzają te reformy sami, mocą dobrowolnej solidarności, gdy zamiast człowieka, jako „głosu wyborczego“, zamiast pionka w rękę biurokracji lub przywódców partyni, zamiast takiego, który umie tylko albo panować albo słuchać, jawia się człowiek, jako wolny twórca życia, umiejący bez przymusu działać solidarnie z innymi i życie doskonalić.

Takiego właśnie człowieka powinna stworzyć kooperatywa i to jest jej najwyższe zadanie. Wszystkie systemy i ustroje społeczne mogą zawieść, okazać się błędnymi, wypaczyć się przez nowe, nieprzewidziane warunki życia, ale ta wartość moralna człowieka — jako twórcy — zostaje jego niesmiertelna, zdobywając źródłem niewyczerpanej siły i coraz piękniejszych światów ludzkich.

## Z chwili.

F. Z. D. w „Izłazie polskiej“ z powodu walk bratobójczych, pisze między innymi:

„Socjaliści zabijają narodowców, narodowcy zabijają socjalistów. Krwawa zemsta święci swoje tryumfy. Skrytobójstwo jest na porządku dziennym.

Właściciele i dyrektorowie fabryk naga-bywani są ciągle o wydalanie tych lub innych pracowników dla ich przekonań odmiennych. Nawet kobiety pracujące podzieliły się na dwa wrogie sobie obozy — socjalistyczny i narodowy — i z tą samą nietolerancją występują przeciw sobie.

Wszystko to są owoce niesumiennnej agitacji, która zamiast istotnie uświadamiać robotników w dziedzinie społecznej, ekonomicznej i politycznej, siała wśród nich wyłącznie ziarno ślepej, nieprzejednanej nienawiści.

I tak pięknie kończy swój feljton: „Cały nasz lud, a więc i robotnik polski ma sobie wrodzone głębokie poczucie prawdy i sprawiedliwości. To poczucie ma teraz wy-darto i zamącono. Wepchnięto go na drogę zbrodni, uczyniono go niewolnikiem dzikich instynktów, odruchów barbarzyństwa, żadnego krwi i życia ludzkiego.

Odpowiedzialność za to spada nie na „miecz ślepy“, ale na „rękę“, która tym mieczem kierowała. Dziś — może to kierownictwo usunęło się już z pod jej władzy, ale to winy nie zmniejsza i nie zmniejszy, dopóki ta sama ręka nie ujmie galezi oliwnej pokoju i pojednania...“

„Czas w artykule z powodu polityki Koła polskiego w Dumie państwowej zamieścić między innymi taką uwagę:

„Naród rosyjski ma szkoły własne, ma sądy, w których rosjanin rosjaninowi sprawie-

dliwość wymierza, ma kraju samorząd, rozwinęty silnie. Naród rosyjski może ryzykować i czekać.

U nas bezrobocie szkolne jest otwartą bolesną raną; w całym Królestwie niema jednej władzy, jednego orzędu, któreby przez ludność były szanowane i dobra tej ludności pragnęły. W ziemiach polskich wszystko wola o pomoc szybką, o zarządzeniu ziemi bez zwłoki. Nie mamy czasu na eksperymenty. Bez względu na wewnętrzne przeciwności w Rosji sam Królestwa w interesie samego państwa rosyjskiego domaga się naprawy.“

PETERSBURG, 4 TAP. W nocy odbył się posiedzenie centralnego komitetu partji wolności ludowej, w sprawie pochowania ciała Herceinstaina w Terjokach, wobec oświadczenia złożonego przez władze wódwie po zabitym, że w razie najmniejszej manifestacji użyty zostanie broń.

PETERSBURG, 4 TAP. „Prawit. Wiest.“ donosi, że władze finlandzkie rozpoczęły śledztwo z powodu zabicia Herceinstaina, przyczem zatrzymano w łazienkach kolejowego podoficera żandarmerji, Zapołskiego na tej zasadzie, że u niego zbierały się czasem jakies podręczniki i nieznane miejscowemu lensmanowi osobistości. Ze strony departamentu policji przedsięwzięto szereg środków celery wykrycia sprawcy mordu.

PETERSBURG, 4 TAP. Według pogłoski dziennikarskich, wczoraj aresztowano 18 osób podejrzanych o współudział w zabiciu Herceinstaina. Śledztwo w Terjokach prowadzi prokurator finlandzki Kelson.

TERJOKI, 4 TAP. Pogrzeb Herceinstaina odbył się tu o godz. 7 wieczorem. Wobec wieloletniego tłumy ludzi wygłosili mowy h. postawie: Petruniewicz, Rodiczew i inni. Naliczona ilość wienców.

## NOWINY.

### Czestochowa.

Misje w Rakowie. Porządek nabożeństwa misyjnego, o którym wspomnieliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, jest następujący:

Dnia 5 sierpnia, tj. dziś pierwsza Msza św. wyjdzie o godz. 8 rano, druga o 9, trzecia o 10 i wreszcie czwarta Msza św. Summa o godz. 11, podczas której będzie wypowiedziana przez jednego z ks. Redemptorystów nauka misyjna. O godz. 6 po poł. Nieszpory i po nich nauka misyjna.

W dni zaś powszednie Msze św. wychodzą: pierwsza o godz. 7, druga o 8, trzecia o 9-ej, po której będzie wygłoszona nauka misyjna i wreszcie ostatnia Msza św. o 10-ej. Wieczorem nauka misyjna odbywać się będzie codzień o godz. 7-ej. Spowiedź w każdym czasie.

Sekcja antyalkoholizna. W piątek d. 3 b m. w lokalu Tow. hyg. odbyło się pierwsze posiedzenie członków Sekcji antyalkoholizacji czestochowskiego oddziału warsz. Tow. higienicznego.

Liczba członków Sekcji dotychczas jest jeszcze nieliczna, co objaśnić można tem, że piątkowe posiedzenie Sekcji było dopiero pierwszym krokiem na polu praktycznej działalności Sekcji.

Obecnych było około 30 osób, prawie wyłącznie ze sfer robotniczych.

Dr. Stanisław Nowak wypowiedział odczyt o tem „jak zwalczać alkoholizm“, skreśliwszy w krótkości walkę i rezultaty walki z alkoholizmem w krajach zachodnio-europejskich.

Po odczytaniu nastąpiła bardzo ożywiona dyskusja na temat różnych kwestji, związanych z sprawą alkoholizmu: zdania i uwagi mówców, nieobeznanych jeszcze teoretycznie z kwestją alkoholizmu, były bardzo trafne; rokuje to nadzieje, że Sekcja przyska wkrótce duży zastęp członków, i że członkowie ci będą abstynentami z przekonania.

Następnie na posiedzeniu uchwalono wydrukowanie blankietów dla członków Sekcji, na blankietach tych członkowie będą składali uroczyście przyrzeczenia co do nieużywania napojów alkoholowych.

Nakoniec uchwalono w zasadzie zwrócić się do szkół miejscowych z propozycją urządzania w każdej szkole wykładów antyalkoholizacyjnych dla uczniów przez członków Sekcji.

Członkiem Sekcji antyalkoholizacji może być każdy członek czestochowskiego Oddziału warsz. Tow. higienicznego; każdego członka Sekcji obowiązuje zupełne powstrzymanie się od używania napojów wyskokowych pod wszelką postacią.

Następne posiedzenie Sekcji odbędzie się w końcu sierpnia, które będzie napewno znacznie liczniejsze; na posiedzeniu tem nastąpi ostateczne zorganizowanie się Sekcji, uchwalenie regulaminu i wybór Zarządu.

**Związek demokratyczny.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wkrótce odbędzie się narada pewnego grona osób, co do utworzenia w Częstochowie oddziału warszawskiego związku demokratycznego. Po naradzie nastąpi zawiadomienie, u kogo można się będzie zapisywać w poczet uczestników związku.

**Nowa instytucja.** Grono osób z nasz. miasta przesało do ulegalizowania statutu Towarzystwa szerzenia wiedzy, której to instytucji pierwszym zadaniem będzie utworzenie biblioteki i czytelnii.

**Sprawa budowy sali odczytowej** w naszym mieście na jest dobrej drodze: dotychczas zebrano deklaracji na fundusz budowlany w sumie przeszło 10.000 rb. Sala powstaje z inicjatywy grupy członków Tow. higienicznego.

**Wywóz puchu i pierza.** Wywóz puchu i pierza z Królestwa Polskiego przedstawia się obecnie w następujących cyfrach: Warszawa wywozi około 10.000 pudów, Sosnowiec 6.000, Sędziszów około 5.000, Miechów 4.000, Częstochowa około 3.000 pudów, razem około 28.000 pudów, a cały ten wywóz zabiera Austria.

**Wycięgi cyklistów.** Przypominamy, że dziś na torze rakowskim odbędą się wycięgi cyklistów-amatorów. Początek o godzinie 3-iej popołudniu.

### Dąbrowa.

**Uzupełnienie.** Wkrótce po napadzie na kasę stacji towarowej kolei lw.-Dąbrowskiej, władze ustawiły posterunek wojskowy na miejscu wypadku, jak również i na stacji w Starym Będzinie. Napadu nie dokonała, jak nas informuje z różnych stron, żadna z partji skrajnych, lecz zwykli bandyci, którzy grasują w naszej okolicy z całą bezczelnością i bezkarnie, jak dotąd.

Poprzedniego dnia napadli w liczbie 4-ech z rewolwerami w rękach, na sprzedawcę książek do nabożeństwa, obrazków, krzyżyków i t. p., w pobliżu kościoła żabkowskiego i zabrali 101 rubli gotówką.

Nasz sprawozdawca, przybywszy umyślnie do Dąbrowy na stację towarową w celu zdania nam relacji z okoliczności rabunku, oglądając teren napadu, zauważył w sieni na podłodze i na ścianie ślady świeżej krwi. Na zapytanie skąd ta krew, urzędnicy kolejowi ze wstydem zeznali, że to „pewien” starszy pan (?) uderzył 11-sto letniego chłopczyka pięścią w twarz dwa razy z taką pasją i siłą, że chłopczyk padł na drzewicki pieca, raniąc się boleśnie i zalewając się krwią. Pomimo, że takie barbarzyńskie czyny zasługują na najsurowsze napiętnowanie publiczne, ograniczamy się tylko na wyrażenia prosby pod adresem kancelisty bagażowego, p. Wiktora Klechmowskiego, by winowajcę, którego p. K. osobnie... zna, skarcił należycie...

**Nowa fabryka.** Pomimo ogólnego zastoju w przemyśle i braku inicjatywy w odnośnych sferach, pragnąc zapewnić pewnej ilości ludzi uczciwy zarobek, p. Piotr Urbańczyk, wójt gminy „Dąbrowa” przyspieszył wykonanie swojego dawnego projektu i otworzył fabrykę smarów do maszyn, pasów, lin, kół i t. d.

Powyższy fakt zapisujemy do naszej kroniki z całym zadowoleniem, życząc naszemu rodakowi powodzenia w przedsiębiorstwie na użytek jego i ogółu polskiego.

**Utonięcie.** Wczoraj w południe, udał się do kąpeli w stawie 12-letni synek p. Hajdukiewicz, dozorca kolejowego z Dąbrowy. Podczas kąpeli chłopiec widocznie dostał kurczów, czy też natrafił na głębie i utonął. Wydobyto z wody zwłoki.

### Sosnowiec.

W fabryce Huldczyńskiego kilka set robotników przystąpiło do pracy w czwartek, jak już o tem donieśliśmy w swoim czasie. Atoli w sobotę część pracujących znowu zastrajkowała... Administracja fabryki pilnie przestrzega, by nikt z zorganizowanych członków skrajnych partji nie dostał pracy i zarobku. Przeciwno temu protestują wszyscy, nawet ci, którzy są przeciwnikami skrajnych idei. Ale zarząd z tem, niestety, nie chce się liczyć.

W obydwóch młynach, gdzie wyniki w piątek strajk, awżględniowo, jak dotąd, tylko zadaniamaszynistów.

Dr. M. Michatowicz wypowie dziś, w niedzielę, popołudniu w sali reursy odczyt na temat: „Kultura a odzież”. Przedmiot jest tak ciekawy i pouczający, że bez wątpienia zgromadzi liczne zastępy przyjaciół wiedzy popularnej.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wartykule wstępnym z dnia wczorajszego redakcja omawiając kwestię namierzonych spojrow partyjnych, wynikłych ostatnimi czasy w sferze robotniczej, między innymi, wypowiada zdanie, a raczej pewnik, że „poza narodową demokracją żadne inne stronnictwo nad podniesieniem kultury u nas nie pracuje, owszem szkanuje endecję, ale wzmiarn w powyższym kierunku nie daje nic”.

Ciekawa rzecz, skąd redakcja takie wiadomości o działalności partji i stronnictw czerpie?

Jeżeli z obserwacji miejscowych stosunków, to redakcji „Dziennika częstochowskiego” niewolno niewiedzieć:

1) że jedynie tylko sfery postępowe u nas w mieście i okolicy od roku energicznie i z wielkim nakładem pracy i zasobów piętęnych organizowały i organizują w dalszym ciągu odczyty popularne dla robotników i inteligencji.

2) że tylko sfery postępowe prowadziły i prowadzą kursa dla analfabetów po mieście i fabrykach.

3) że sfery postępowe łącznie z lepszymi jednostkami ze stronnictwa narodowo-demokratycznego przyczyniły się, że od roku szkolnego będziemy mieli 8-10 klasowy zakład szkolny polski podług najnowszych wymagań pedagogiki.

Przypisywanie więc zasługi pracy kulturalnej i oświatowej wyłącznie narodowej demokracji jest niezgodne z rzeczywistością.

Prosząc o zamieszczenie powyższych słów w Dzienniku Pańskim piszę się

Z poważaniem

H. K.

(Pisząc artykuł wstępny, zamieszczony w numerze wczorajszym, nie mieliśmy na myśli specjalnie Częstochowy, do której odnośnie—wiemy, że sfery postępowe organizowały i organizują bardzo dobre odczyty, że mają też prowadzić kursa dla analfabetów i że Częstochowa posiada zakład szkolny polski—mówiliśmy ogólnie. Jeśli chodzi specjalnie o Częstochowę, to i stronnictwo N. D. znajduje się dopiero w stadium organizacji. Przep. Red.)

## Telegramy.

PETERSBURG, 4 TAP. W mieście spokojnie. Przerwany wczoraj na kolei nadmorskiej ruch, dziś rano został przywrócony.

Wczoraj wieczorem strajkowało 66,155 robotników, nie licząc tramwajów. Dziś do godz. 3 powiększenia strajkujących nie zauważono.

Przerwano ruch statków Tow. fiński—kolego na Nowie.

PETERSBURG, 4 TAP. W ciągu dnia zastrajkowała większość drukarni gazetowych, w tej liczbie drukarnia „Nowoje wremia”.

W mieście spokój zupełny.

Koleje funkcjonują prawidłowo.

PETERSBURG, 4 TAP. Wyjechał za granicę h. premier Goremykin.

PETERSBURG, 4 TAP. W. „Prawit. Wiest.” wydrukowano kopje depezy astrachańskiego gubernatora do ministra spraw wewnętrznych treści następującej:

W Astrachaniu w lokalu komendy wojskowej oddziału carskiego zatrzymano agitatora z wielką ilością proklamacji. Jak się pokazało, zatrzymany jest izraelita, relegowanym ze szkoły realnej. Podczas rewizji w jego mieszkaniu wy-

kryto wiele nielegalnej literatury. Osadzone go w więzieniu.

PETERSBURG, 4 TAP. Ciało miedzianą Deliwrona przywiezione na cmentarz smoleński; przyjęte zostało przez władze z honorami. Obecni byli: admirałowie Wierenus, Niedermüller i rodzina zmarłego, przedstawiciele rady miejskiej i wielu wojskowych.

MOSKWA, 4 TAP. Wczoraj w pobliżu przystanku Szenechowo na kolei kazańskiej zrabowano w pociągu idącym do Moskwy arteleżycyka Janyszewa. Bandyci ranili go z bronią i odebrali 5000 rb.

Znajdujący się w tymże wagonie wiceprokurator sądu tambowskiego, Wasiljew został lekko ranny.

Sprawy ukryły się.

Na kolejach węzła moskiewskiego tymczasem spokojnie.

Na dworcu kazańskim w lokalu rewizyjnym wybuchła bomba. Gmach uszkodzony.

MOSKWA, 4 TAP. Powrócił z Petersburga Guczkow i zakomunikował, że układy z działaczami w sprawie wejścia ich do gabinetu zostały przerwane, z powodu radykalnych różnic w poglądach na kwestję reformy.

KURSK, 4 TAP. Oficjalna korespondencja. Podczas jarmarku w powiecie ryłskim: zaszło starcie tłum włościan z dragonami. Tłum podburzony przez przyjezdnych agitatorów, napadł na majątek księcia Bariatńskiego, zajęty przez oddział dragonów. Nastąpiły trzy strzały, po których sypanął się grad kamieni; potem oddział zmuszony był użyć szalwy karabinowej, od której zostało sześciu zabitych i trzech rannych. Parę osób postronnych oraz strażników odniosło poranienia. Spokój przywrócono.

UZÓWKA, 4 TAP. W nocy policja i dwa oddziały dragonów aresztowały głównych agitatorów robotniczych z towarzystwa kopalni ruczeńkowskiej podczas snu. Gdy dowiedzieli się o tem robotnicy, to zebrawszy się w liczbie 4 tysięcy, usiłowali uwnioić towarzyszy. Poćca-starcia pomiędzy robotnikami a dragonami, paru ludzi zostało rannych od białej broni i przewiezionych pod strażą.

SAMARA, 4 TAP. Kiedy gubernator Block powracał do domu z posiedzenia z gubernialnej instytucji alimentarnej na rogu ulic Wokstresieńskiej i Wozniesienskiej, jakiś szlowiek, wyglądający na lat 20, rzucił z tyłu pod wóz bombę. Nastąpił wybuch, od którego gubernatorowi oderwało głowę i ręce.

Powóz zniszczony. Sprawca usiłował zbiec, lecz został zatrzymany przez policjantów oraz przy pomocy jadącego za gubernatorem doróżkarza. Woznice gubernatora kawałki bomby poraniły głowę. W sąsiednich domach wypadały okna.

EKATERYNOSŁAW, 4 TAP. Wczorajem 15 ludzi uzbrojonych zawiadnęło drukarnia „Progres” w centrum miasta i rozpoczęli druk odczyty wyborczej. Na krzyk służby nadbiegła policja, napastnicy uciekli.

KRONSZTADT, 4 TAP. W mieście spokój zupełny. W porcie i na giełdzie ruch zwykły. Doniesienie o śmierci generała Beklemiszewa nie jest prawdziwe. Sąd wojenny trwa dalej.

HELSINGFORS, 4 TAP. Odbyło się wieczorne posiedzenie Senatu, w celu obmyślenia sposobu rozwiązania czarwonej gwardji.

ODESA, 4 TAP. Generał-gubernator wojenny wysłał do gubernatora archangielskiego 12 włościan za agitację wśród robotników.

WARSZAWA, 4 TAP. Bandyci zrabowali z kantoru fabrycznego Rudzkiego 8,000 rubli, przeznaczone na wypłatę robotników.

Nieoceniona podczas lata, polecane przez lekarzy.

**NESTLE**  
MAGZKA DLA DZIECI  
MLEKO ZGĘSZCZONE NESTLE'A

Oryginalne tylko we francuskim opakowaniu.

Wstrzegać się niemieckich falsyfikatów, szkodliwych dla zdrowia.

Potrzebna jest summa Rub. 6000

na Iszy numer hipoteki

na umiarkowany procent. Wiadomość u W.ego Majmona, Wzajemny kredyt w Sosnowcu.

# Rozkład jazdy.

Od strony Warszawy do Sosnowca.					Od strony Sosnowca do Warszawy.				
Nr	Pociągi	Przyjazd do gołzinał	Opóźn. min.	Czas	Nr	Pociągi	Przyjazd do gołzinał	Opóźn. min.	Czas
1	Kurjer	4.19	5	4.27 po północy	56	Osob.-tow.	12.09	15	12.24 w nocy
19	Zwyczajny	6.34	10	6.44 rano	20	Zwyczajny	1.52	16	2.02
55	Osob.-tow.	9.54	20	9.54	2	Kurjer	2.48	08	2.51
9	Pocztowy	11.87	10	11.47 przed poł.	40	Miejsc. zw.	—	—	5.25 rano
15	Zwyczajny	2.37	8	2.45 po południu	16	Zwyczajny	9.44	08	9.52
17	—	5.43	10	5.53	6	Pospieszny	11.19	10	11.29 przed poł.
5	Pospieszny	7.19	8	7.27 wieczorem	10	Pocztowy	3.36	10	3.46 po południu
87	Tylko z Piotrkowa zw.	8.47	23	9.10	15	Zwyczajny	6.84	08	6.42 pod wieczór
89	Zwyczajny	12.—	—	Miejscowy w nocy	38	do Piotrk.	9.59	16	10.09 wieczorem

Z Częstochowy do Herbów.	Z Herbów do Częstochowy.
0 g. 7.58 rano	0 g. 10.12 rano
9.08	1.06 po poł.
12.04 w połud.	4.50
3.35 po poł.	8.19 wieczór.
6.13 wieczór.	
Z Herbów pruskich do Katowic:	9.27 rano, 8.04 wieczór.
Z Herbów pruskich do Wrocławia:	11.31 r., 2.02 popoł., 5.24 popoł.

## Zawiadamiamy

Szanowną Publiczność m. Częstochowy i okolic. ze z d. 1 Sierpnia r. b.

### Zakłady Felczersko-Fryzjersko-Golarskie

otwarte będą od g. 8 rano do 8 wieczór, w dni przedświąteczne do 10 w., w niedziele zaś i święta od 8 rano do 1 popoł. Z powodu tego, upraszamy Sz. Publ. o niestrzyżenie się w niedziele i święta, o ile zaś kto zechce koniecznie, w takim razie pobierać będziemy zmuszeni podwójną cenę. Pozostajemy z poważaniem

Właściciele zakładów  
Felczersko-Fryzjersko-Golarskich.

## 2-<sup>a</sup> klasowa szkoła z klasą przygotowawczą dla dziewcząt i chłopców.

### Z. Wigurskiej w m. Częstochowie

przyjmuje zapisy od dnia 6 sierpnia, w d. p. Gradstejna, ul. Teatralna 24 w godz. od 5 do 6 popoł.

W szkole wykładane będą: religja, języki: polski, rosyjski, francuski, niemiecki, arytmetyka, geografia, historia, nauki z przyrody, kaligrafja, rysunki, śpiewy, gimnastyka.

W r. b. otwiera się oddzielnie klasę II-gą.

### \* Przy szkole pensjonat. \*

Wpisy po rb. 40, 50 i 60 rocznie.

Dla mniej zamożnych — ustępstwo.

Dziewci pp. Urzędników i oficjalistów dr. żel. W.-W. korzystają z sub-sydjum kolejowego.

569

## Fortepian

renowowanej fabryki, krótki, w dobrym stanie, cena przystępna.

Mikolajewska 10 m. 1. 571-2-1

## Sprzedam domek

składający się z dwóch pokoi, ogrodką i placu.

Wiadomość: ulica Warszawska № 105, w Częstochowie.

574-1-1

Były uczeń 8-klasista.

## Poszukuje korepetycji

lub innego zajęcia. Oferty sub. „HM”

Wczoraj, pomiędzy g. 1-szą, a 1½ popołudniu, biedny robotnik **zgubił 70** rb. na ul. Teatralnej, idąc od Alei ku Stradomskiej. Uczciwego znalazcę proszę oddać za nagrodą do Redakcji.

## Zgubiony

został paszport austriacki, wydany przez konsulat w Warszawie, wraz z widem rosyjskim, wydany przez gubernatora piotrkowskijskiego, na imię Andrzeja Swiderskiego.

Łaskawy znalazca odda zgubę w magistracie. 560-3-3

## Drobas ogłoszenia:

### Obrona Częstochowy

panorama. Obok klasztoru w parku otwarta od rana do nocy. 486-27-1

### Na Czasie:

Kasy, kasetki ogniotrwałe

### „Graft”

Znaczne ustępstwa od cen hurtowych, ul. Szkolna № 8 (d. Wicherkiewicza), od godz. 7 do 8 ej popoł.

579-3-1

Z. SNAWADZKI.

## Handlowiec, fachowy kupiec,

obznajmiony w braży kolonialnej delikatesów, win, oraz tabaczej, poszukuje miejsca, Częstochowa, poste-restante J. W. 100.

575-10-1

## Hotel ANGIELSKI

w blizkości dworca kolei.

**Posiada numerów 42. od Rb. 1.20 do Rb. 3**

z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznem.

Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranjerja miejscowa dostarcza kwiatów dekoracyjnych.

KARETY I POWOZY na miejscu można zamawiać.

Rok założenia 1902.

Nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Paryskiej





ZŁOTYM 1906 r.

dypłemem i krzyżem złotym 1906 r.

**Zakład Rzeźniczy Władysława Wrońskiego w Sosnowcu,**

poleca codziennie świeże wędliny w najrozmaitszych gatunkach, wyrabiane pod osobistym nadzorem moim. 363-1-2

## Browar Parowy i Fabryka Słodu

# K. SZWEDE w Częstochowie,

POLECA znane ze swej dobroci **piwo pilzeńskie, stołowe i ciemne w beczkach i butelkach.**

Uprasza się o zwracanie bacznego uwagi na etykiety oraz firmę wypalającą na korku.

### Prenumerata i ogłoszenia do „Dziennika Częstochowskiego”

przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. ROWIŃSKIEJ i Księgarnia p. J. WIEŻA; w Pogoni: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Sielcu: Księgarnia p. W. SMYCZYŃSKIEGO; w Będzinie: p. ZMIGROD; w Babrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZEŃSKIEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. LÜBCKE; w Noworodowsku: Księgarnia p. J. „JANINA” i Księgarnia p. T. BAŁKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie, biura dzienników i ogłoszeń.

### Ogłoszenia przyjmują oprócz firm powyższych:

w Krakowie: pp. HOFAS i SALOMONOWA (plac Maryacki); we Lwowie: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaz Hausmana); w Paryżu: Biuro dzienników RACZKOWSKIEGO (cité de Trévise 14); w Berlinie: RUDOLF MOSE & L. i E. METZL & Co. (Fasanenstr. 72/73); w Petersburgu: L. i E. METZL & Co (Morskaja 11); w Moskwie: L. i E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Syrowa); w New-Yorku, w Bostonie, w Buffalo firma L. i E. METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. i E. METZL & Co. (Krakowskie-Przedmieście).

AGENTURA SPECYJALNA na Szlak Pruski w Księgarni p. M. RZEŹNICZKA w LUBLINCIE o/s.